

List otwarty Burmistrza Pieniężna w sprawie reorganizacji oświaty w Gminie Pieniężno

Szanowni Państwo,

W ostatnich dniach pojawił się w przestrzeni publicznej niepokój związany z nieporozumieniami, które narosły wokół przyszłości oświaty w Mieście i Gminie Pieniężno. Tych nieporozumień nie rozwiąły ani spotkanie zorganizowane przez rodziców w Szkole Podstawowej w Pieniężnie, ani artykuł w ostatnim numerze IKATa. Dlatego chciałbym w kilku zdaniach przekazać Państwu informację o stanie oświaty, jej finansowaniu oraz zmianach, które mogą nas czekać.

Wracając do artykułu z IKATa – prawdą jest w nim, że **Rada Miejska zobowiązała Burmistrza do przygotowania projektu organizacji oświaty, który ma zakładać zmniejszenie liczby klas w szkołach podstawowych z 30 do 24 w ciągu trzech lat oraz że nie ma planów likwidowania Szkoły Podstawowej w Pieniężnie i przewożenia dzieci do szkół wiejskich** – reszta to są niepotrzebne emocje.

W związku z tym, że część Mieszkańców naszej Gminy może być niezorientowana jak jest finansowana oświata, krótko przedstawię te zasady, ponieważ to jest ważne, aby zrozumieć skąd się wzięła potrzeba zmian. Na końcu zaś powiem o projektowanych zmianach.

Jak jest finansowana oświata.

Jednym z zadań powierzonych gminom przez Państwo są sprawy oświaty. Na realizację tego zadania gminy otrzymują z budżetu Państwa pieniądze, czyli **subwencję oświatową**. Wielkość tej subwencji zależy od liczby dzieci, które uczęszczają do naszych szkół. Im więcej dzieci, tym większa subwencja.

Faktem powszechnie znanym jest, że od wielu lat, liczba urodzin w naszej Gminie stale się zmniejsza, a więc coraz mniej dzieci uczęszcza do szkół i nasza Gmina otrzymuje coraz mniejszą subwencję oświatową.

Zatem dzieci mamy coraz mniej, subwencję oświatową coraz mniejszą, ale koszty utrzymania szkół nie zmniejszają się, ponieważ koszt utrzymania jednej klasy niezależnie od tego czy uczy się w niej sześćcioro dzieci czy dwadzieścia sześćcioro jest taki sam i wynosi 168 tys. złotych rocznie (w tym pensje nauczycieli 120 tys. złotych).

Zatem im mniejsza klasa tym więcej musimy do niej dopłacać. Ten problem dotyczy głównie szkół podstawowych. Aby subwencja pokryła koszty utrzymania klasy, powinno do niej uczęszczać 26 dzieci – obecnie na 29 klas żadna nie spełnia tego warunku, a najmniejsza klasa liczy 6 uczniów.

W tym roku do oświaty musimy dopłacić 2,6 mln. złotych – o 440 tys. złotych więcej w następnym roku. Jeden milion złotych kosztuje utrzymanie tzw. „zerówek” i naszego przedszkola, do których nie otrzymujemy subwencji oświatowej. Działanie przedszkola finansujemy z naszych dochodów własnych. A więc, na oświatę w 2012 roku musimy zabezpieczyć łącznie kwotę około 3 mln. złotych.

Wiem i z pewnością wiedzą to nasi Radni, jak ważną rolę pełni szkoła zwłaszcza na wsi, gdzie jest jedynym ośrodkiem kulturowym, dlatego nie mamy zamiaru zamykać szkół, ale też musimy znaleźć taki sposób ich finansowania, abyśmy mogli wykonywać również pozostałe zadania Gminy (ład przestrzenny, gospodarkę gruntami, ochronę środowiska, budowę i utrzymanie dróg (w tym odśnieżanie), zaopatrzenie w wodę, utrzymanie porządku i czystości, zapewnienie transportu

zbiorowego, budownictwo mieszkaniowe, bezpieczeństwo publiczne itd.)

Jakie zmiany są projektowane.

Radni zobowiązali mnie do przygotowania projektów reorganizacji oświaty na terenie Gminy Pieniężno. Został wytyczony kierunek, w którym ma iść zmiana funkcjonowania szkolnictwa. Całość zmian -przypomnę - ma polegać na zmniejszeniu liczby oddziałów z 30 do 24 w przeciągu trzech lat. Wyrówna to liczebność poszczególnych klas, które teraz liczą od 6 do 24 uczniów w klasie. Ze wstępnych obliczeń wynika, że nie spowoduje to zwolnień nauczycieli, ale zmniejszy ich godziny ponadwymiarowe, zwłaszcza w Szkole Podstawowej w Pieniężnie. Klasy docelowo będą liczyć od 14 do 24 uczniów. Szkoła będzie funkcjonować w każdej dotychczasowej miejscowości, tzn. w Lechowie, Pakoszach, Pieniężnie i Piotrowcu.

Przygotowanie projektów koncepcyjnych powinno zakończyć się do końca grudnia. W przygotowaniu tych projektów biorą udział dyrektorzy szkół, których poproszono o przedstawienie swoich propozycji i skonsultowanie ich z radami pedagogicznymi. Do połowy lutego Rada Miejska może podjąć uchwałę intencyjną o zamiarze zmian w funkcjonowaniu szkół na terenie Gminy Pieniężno.

Pragnę zapewnić, że planowana i konieczna reforma oświaty w Naszej Gminie będzie przeprowadzona z uwzględnieniem interesów wszystkich Stron (Rodziców, **Uczniów**, Nauczycieli i organu prowadzącego czyli Gminy) i przewidzianych w takiej sytuacji procedur. Dołożę też wszelkich starań, aby przygotowane rozwiązanie zawierało **najlepszą możliwą w naszej sytuacji ofertę edukacyjną dla dzieci.**

A zatem, apeluję do wszystkich o spokój i rozwagę. Wszystkich, którzy mają swoje autorskie propozycje związane z funkcjonowaniem oświaty w powiązaniu ze zmniejszeniem wydatków, zapraszam do konstruktywnej współpracy. Każdy wniosek będzie poddany analizie i rozpatrzone. Możecie Państwo składać wnioski w sekretariacie Urzędu Miejskiego. Każdy dobry pomysł zostanie wzięty pod uwagę i przedstawiony Radzie Miejskiej.

W najbliższym czasie, nie stać Naszej Gminy na wybudowanie nowej szkoły. Dlatego też, dla dobra uczniów, pragniemy wykorzystać aktualnie posiadaną bazę lokalową i do tego potrzebna jest reorganizacja systemu oświaty.

z wyrazami szacunku

Kazimierz Kiejdo

Poważna dyskusja na temat problemów oświaty toczy się również na szczeblu krajowym:

Polecamy artykuł :

http://www.samorzad.pap.pl/palio/html.run?_Instance=cms_s

Porozmawiajmy poważnie

2011-11-30

Powinna się odbyć dyskusja na temat sposobu organizacji i finansowania oświaty - zapowiada minister edukacji Krystyna Szumilas. Poważnej debaty domagają się samorządy.

Samorządowcy od dawna podkreślają, że system finansowania oświaty wymaga reformy. Na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego domagali się systemowej debaty na ten temat. Punktem zapalnym są pensje nauczycieli.

- Płace nauczycieli negocjowane są między rządem a związkami zawodowymi. Skoro wysokość zarobków nauczycielskich ustalana jest w grze, w której samorządy nie uczestniczą, to niech wypłaca je ten, kto ustala warunki gry, czyli niech wypłaca je państwo - proponuje Andrzej Porawski, dyrektor Biura Związku Miast Polskich. - Organy prowadzące szkoły są w tej sprawie traktowane wyłącznie jak kasjer - wskazuje.

Wśród absurdów związanych z zarobkami pedagogów samorządy wymieniają też obowiązek gwarantowania im średnich wynagrodzeń i ewentualnej wypłaty jednorazowego dodatku uzupełniającego. Te przepisy Karty Nauczyciela już dwa lata temu zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego, ale do tej pory nie ma wyznaczonego terminu rozprawy.

Samorządy domagają się ponadto zmian w algorytmie, przy pomocy którego naliczane są kwoty subwencji oświatowej dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego. Chcą, by najpóźniej wiosną rozpocząć prace nad nowym kształtem algorytmu, tak by nie opiniować kolejnego rozporządzenia w tej sprawie w pośpiechu pod koniec roku.

Strona samorządowa symbolicznie negatywnie zaopiniowała projekt rozporządzenia w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej na rok 2012.

- To nie jest chęć zaburzenia systemu finansowania polskiej oświaty w przyszłym roku, ale sygnał, że prosimy po raz kolejny o niezwłoczne przystąpienie do prac nad zmianami - wyjaśnia Marek Olszewski, wójt gminy Lubicz i współprzewodniczący Związku Gmin Wiejskich RP.

Poważną dyskusję o sprawach oświatowych wymienia wśród swoich priorytetów również Michał Boni, minister administracji i nowy współprzewodniczący KWRiST.

- Debata o edukacji wymaga systemowego podejścia, całościowego spojrzenia. Po kilkunastu latach od reformy trzeba zadać sobie kilka pytań o funkcjonowanie oświaty - uważa Boni.

- Oczywiście na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego powinna się odbyć dyskusja na temat sposobu organizacji i finansowania oświaty - przyznaje minister edukacji Krystyna Szumilas.

Podkreśla przy tym, że na edukację trzeba patrzeć z dwóch stron. Z jednej strony jest to kwestia finansowania, ale z drugiej „sposób organizacji oświaty - tak, aby uzyskać jak najlepszy efekt kształcenia”.

- Taka dyskusja byłaby z korzyścią przede wszystkim dla tych najmłodszych beneficjentów systemu edukacji, ale też dla samorządów terytorialnych, bo chodzi przecież o mieszkańców ich miast czy gmin - wskazuje nowa minister edukacji.

/aba/